Nr 5-8. Maj — Sierpień 1929 r. R. III. (V).

GOTÓW! SPRAWIE SŁUŻ!

OKÓLNIK KIELECKIEGO ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ MŁODZIEŻY POLSKIEJ.

Adres Redakcji i Administr.: Kielce, ul. 3-go Maja 1.	Redaktor i wydawca **Ks. Mieczysław Połoska.**	Opłata kwartalna dla Stow Związkowych 50 gr.

Nadesłanym z wiosną b. roku za pośrednictwem Kardynała Gaspariego do Prymasa Polski Kardynała Hlonda listem Ojciec Święty pochwalił działalność Zjednoczenia Młodzieży Polskiej. Życzeniem Ojca Świętego jest, aby w każdej parafji były zorganizowane szeregi młodzieży katolickiej. Błogosławiąc Zjednoczeniu Młodzieży Polskiej, Najwyższy Pasterz błogosławi również wszystkim Stowarzyszeniom Polskiej Młodzieży Męskiej i Polskiej Młodzieży Żeńskiej, połączonym w Kieleckich Związkach Diecezjalnych. Właśnie po żniwach odbędą się nasze Zjazdy Związkowe. Druchny i druhowie ze wzmożoną energją poprowadzą swoją wytężoną działalność w Stowarzyszeniach. Na ożywienie ducha i podsycenie organizacyjnej gorliwości cóż bardziej stosownego znajdziemy, jak ważkie a serdeczne słowa Ojca Świętego? Należy je uważnie odczytywać niejeden raz na ogólnych zebraniach, aby się przejąć wskazówkami Ojca Świętego, jakich nie szczędzi katolickiej młodzieży w Polsce. W tym też celu, mimo że pismo to było już drukowane w »Przyjacielu« i »Młodej Polce« podajemy je jeszcze raz w Okólniku.

Pod błogosławieństwem Apostolskiem rozkwitną nasze Stowarzyszenia na wierną służbę Bogu i Ojczyźnie!

OJCIEC ŚW.

O ZADANIACH STOWARZYSZEŃ MŁODZIEŻY POLSKIEJ.

List J. Em. Ks. Kardynała Sekretarza Stanu Gaspari'ego do J. Em. Ks. Kardynała Prymasa Augusta Hlonda.

Eminencjo!

Sprawozdanie Waszej Eminencji z rozwoju i działalności młodzieży katolickiej w Polsce, zrzeszonej

w „Zjednoczeniu Młodzieży Polskiej", sprawiło Ojcu świętemu wielką przyjemność i jako świadectwo wzniosłych ideałow i pięknych czynów, i jako zapowiedź niezawodną dalszych postępów i wzmożonej działalności tej organizacji na przyszłość.

Jego Świątobliwość upatruje z głębokim zadowoleniem niejako nowy dowód troskliwej opieki Opatrzności Bożej nad Kościołem świętym w tem, że z łona wiernego ludu wychodzą liczne a gorące zastępy młodzieńcze w chwili, gdy zewsząd uderzają w ludzkość fale nowoczesnego pogaństwa, zwiastujące światu smutne jutro. Pan Bóg wyposażył młodzież w osobliwsze dary, które ją wybitnie uzdolniają do sprowadzenia społeczeństwa na drogi prawa Bożego. Odznacza się się młodzież szczerą wiarą, odwagą zdecydowaną i ukochaniem wielkich, szczytnych ideałów. Nie dziw, że Boski Mistrz lgnął do młodzieży osobliwszem uczuciem miłości i że Kościół otaczał ją po wszystkie czasy bardzo troskliwą opieką, jako tę cząstkę owczarni Chrystusowej, która potrzebuje starannego kierunku, a dobrze prowadzona, z całą gotowością przejmuje się zbawiennemi zasadami Chrystusowemi. I właśnie do tęj łatwości odczuwania i entuzjastycznego przeżywania ideałów ewangelicznych, nawiązuje Kościół, gdy w szeregi akcji katolickiej zaprasza i wprowadza hufce młodzieńcze, uważając za bardzo wskazany i użyteczny ich udział w obronie i krzewieniu wiary. Z tej mądrej a ojcowskiej pedagogji wynika, że dwoma zasadniczemi względami powinien się kierować katolicki ruch młodzieży, odcinając się tem samem ostro i całkowicie od wszystkich innych organizacyj, które wyłaniają się z nowoczesnego społeczeństwa. Z jednej strony powinien on czerpać wszelkie natchnienie ideowe i energję wewnętrzną z wiary i boskiego płomienia łaski do tego stopnia, iżby w swych zamierzeniach

był ruchem istotnie religijnym i by ten charakter niedwuznacznie i stanowczo przejawiał się na zewnątrz. Z drugiej strony zaś ruch ten powinien być ściśle i jedynie podporządkowany hierarchji kościelnej, owej najwyższej instytucji, której wyłącznie Chrystus powierzył skarby swej nauki, swego prawa i zbawienia. Te podstawowe znamiona nadają stowarzyszeniom młodzieży katolickiej osobliwy urok w oczach społeczeństwa. Dla tych cech są te związki drogie Ojcu świętemu jak oko w głowie. A ten szczególny ich charakter nie tylko nie krępuje w niczem ich wzrostu i działalności, lecz je ożywia i kształtuje ku celom nieporównanie wysokim i praktycznym, ku współpracy z hierarchją kościelną w Boskiem a niezwłocznem dziele apostolstwa chrześcijańskiego.

Ileż to nowych a przepięknych nadziei budzi Zjednoczenie Młodzieży Polskiej właśnie dlatego, że Papież, Biskupi i pasterze poszczególnych parafij widzą w niem hufiec płomienny, dzielący z nimi święte zamiary i twarde boje wojska Chrystusowego. Jakżeż nie życzyć każdej parafji, by miała swe zorganizowane szeregi młodzieży katolickiej poddane w bezwzględnej karności proboszczowi w tym duchu i celu, aby przez niego należycie przygotowane i poprowadzone razem z nim staczały święte walki w dziedzinie kultury religijnej, współzawodniczyły z wszystkimi w cnotach chrześcijańskich i zaprawiały się do czynnej służby miłosierdzia katolickiego.

Ma zatem Zjednoczenie Młodzieży Polskiej podwójne zadanie: zadanie wewnętrzne wychowawcze i zadanie zewnętrznego apostolskiego czynu. Powinno ono więc w dalszym ciągu pielęgnować najstaranniej własne chrześcijańskie wyrobienie przez pogłębienie wiedzy religijnej, przez płonącą pobożność, karmioną przedewszystkiem Boskiemi siłami Eucharystji św.,

a czerpaną z ust i z serca Kościoła przez głęboki udział w jego liturgji, przez ścisłą a radosną praktykę cnót chrześcijańskich, zwłaszcza czystości obyczajów. Do osiągnięcia właściwego przysposobienia przyczyni się też niemało oddzielne prowadzenie stowarzyszeń męskich i żeńskich, jak się to już zaprowadziło w diecezjach polskich, zwracając przytem uwagę na to, by oba oddziały w stosunku do całości Akcji katolickiej i pod względem skoordynowania środków miały jeden kierunek, poręczając jednak swym członkom wychowanie odmienne i dostosowane do ich specyficznej psychologji i potrzeb.

Na drugiem miejscu Zjednoczenie powinno zaraz przyzwyczajać młodzież do tego, aby wysoko ceniła dar wiary, strzegąc go zazdrośnie i dzieląc się jej światłem z drugimi, zgodnie z wezwaniem, z którem Apostoł zwracał się do pierwszych chrześcijan otoczonych poganami: „Między którymi świecicie jako gwiazdy na świecie" (Fil. 2, 15).

Niechże tedy młodzież katolicka męska i żeńska ukocha apostolstwo Chrystusowe i obronę wiary katolickiej jako najwznioślejszy przejaw miłości. Niechże tej miłości bada i poznaje różnorodne sposoby i niech stosownie do warunków w czyn ciepły wciela jej zmienne formy, podtrzymując misje, wspierając biednych, opiekując się ludem i starając się w przeróżny sposób o to, aby bliźnim nieść pomoc i prawdę.

Jasno stąd wynika, że Zjednoczenie powinno w swej działalności trzymać się zdala od sporów politycznych. Wymagają tego i ścisły stosunek łączący je z hierarchją kościelną i jego osobliwe zadania i niezbędna mu jedność wewnętrzna i szczególny charakter organizacyj młodzieńczych. Mimo to działalność Zjednoczenia, jak to Ojciec św. kilkakrotnie w podobnych wypadkach zaznaczał, nie będzie bez pożytku dla spo-

łeczeństwa, któremu pod każdym względem oddaje ważne przysługi. Nie będzie ona także bez znaczenia dla obrony wiary świętej nawet w dziedzinie politycznej, gdy do tej obrony zawezwie hufce młodzieńcze jakieś szczególne niebezpieczeństwo i głos Biskupów.

W pięknych barwach widzi Ojciec św. przyszłość Zjednoczenia. W myśli i w pragnieniach swoich kojarzy Jego Świętobliwość działalność polskiej młodzieży katolickiej z dokonywującem się odrodzeniem chrześcijańskiem tego kraju, który zbliska poznał i gorąco miłuje. Z temi życzeniami zaś łączy Ojciec św. swe modlitwy o katolicką bystrość i dzielność młodzieży polskiej i o pomyślność dla tych, którzy się nią serdecznie zajmują.

W dowód zaś swej łaskawości przesyła Jego Świętobliwość Waszej Eminencji i Zjednoczeniu Młodzieży Polskiej swe błogosławieństwo Apostolskie.

Całując uniżenie ręce Waszej Eminencji, mam zaszczyt przesłać wyrazy najgłębszej czci i szacunku.

Waszej Eminencji
najniższy i najoddańszy sługa
(—) P. Kardynał Gasparri.

NASZE ZJAZDY DELEGOWANYCH.

Wzywamy Was, Druchny i Druhowie, na Zjazdy Delegowanych, które mają być przeglądem naszych sił, dorobku i okazją do zaznajomienia społeczeństwa z naszą pracą.

Zjazdy te odbędą się w następującym porządku:

Zjazd Del. Stowarzyszeń Młodzieży Żeńskiej — 15 września,

Zjazd Del. Stowarzyszeń Młodzieży Męskiej — 29 września.

Dla młodzieży przybywającej w przededniu Zjazdu Związek przygotuje bezpłatne noclegi.

Nie potrzebujemy Wam, Druchny i Druhowie, przypominać, jak wielkie znaczenie w życiu naszej organizacji mają Zjazdy Delegowanych.

Nie wątpimy, że **każde** Stowarzyszenie weźmie przez swych delegatów udział w Zjazdach.

Nasze hasło przedzjazdowe: „Dobro Stowarzyszeń wymaga, byśmy byli reprezentowani na Zjeździe“, niech będzie na ustach wszystkiej młodzieży stowarzyszonej, niech nie schodzi z programu posiedzeń plenarnych i zarządowych!

Serdecznie Szan. Patronaty i Stowarzyszenia na Zjazdy zapraszamy!

Program Zjazdu Delegowanych Stowarzyszeń Młodzieży Żeńskiej (15 września 1929 r.).

Godz. 8 1/2 rano. Zbiórka w Ognisku przy Związku (ulica Trzeciego Maja Nr 1).

Godz. 9. Msza św. w katedrze, celebrowana przez J. E. Ks. Biskupa. Pochód przez główne ulice miasta do sali obrad (Teatr Polski).

Godz. 11 rano:

1. Zagajenie. Pieśń: My chcemy Boga.
2. Wybór prezydjum.
3. Przemówienia powitalne.
4. Sprawozdanie z działalności Związku.
5. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
6. Dyskusja i uchwała przyjęcia sprawozdania.
7. Program dalszej pracy.
8. Wybory do Rady Związkowej.
9. Działalność kulturalno-oświatowa Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej, referat, p. dyr. A. Orłowska z Krakowa.
10. Wolne głosy.
11. Rezolucje Zjazdu. Zamknięcie obrad.

Przerwa obiadowa.

Godz. 4 po południu. Uroczysta Akademja w sali Teatru Polskiego.

Godz. 7—9 Wieczór Towarzyski.

Program Zjazdu Delegowanych Stowarzyszeń Młodzieży Męskiej 29 września 1929 r.

Godz. 8 1/2 rano. Zbiórka w Ognisku przy Związku (ulica Trzeciego Maja Nr 1).

Godz. 9. Msza św., celebrowana przez J. E. Ks. Biskupa. Pochód głównemi ulicami miasta do sali obrad (Teatr Polski).

Godz. 11 rano.

1. Zagajenie. Pieśń: My chcemy Boga.
2. Wybór prezydjum.

3. Przemówienia powitalne.
4. Sprawozdanie z działalności Związku.
5. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
6. Dyskusja i uchwała przyjęcia sprawozdania.
7. Program dalszej pracy.
8. Wybory do Rady Związkowej.
9. „My chcemy Boga“, ref. p. prof. Gołąba z Warszawy.
10. Wolne głosy.
11. Rezolucje Zjazdu. Zamknięcie obrad.

Przerwa obiadowa.

Godz. 4 po poł. na boisku „Sokoła“ zakończenie kursu w. f. i p. w. i zawody Związkowe.

Program zawodów obejmuje następujące konkurencje:

1. Z lekkiej atletyki:

Bieg 100 m.

Bieg rozstawny 4 × 100.

Bieg rozstawny na rowerach.

Rzuty granatem, dyskiem i oszczepem.

Skok wzwyż i w dal.

2. Gry:

Koszykówka.

Siatkówka.

3. Strzelanie:

Strzelanie małokalibrowe 50 m. (2 serje po 10).

Zwycięzcy w zawodach otrzymają nagrody.

NASZE KONKURSY ROLNICZE.

No, Młodzieży kochana, jak się przedstawia sprawa konkursów obecnie i na przyszłość?

Jest dobrze, jest i źle i to nawet bardzo źle! Wiele Stow. mimo zgłoszenia swych zespołów, nie przeprowadza konkursów, wiele Stow. znowu nie może poszczycić się pomyślnemi rezultatami; jest i dobrze: kukurydza, że koń z jeźdźcem schowa się jak w lesie, buraki, ziemniaki że, hej! a prosiaki, szkoda, że nie możecie Druhowie i Druchny zobaczyć tłuściuchnych, bieluchnych pupilów druchny Stasi, lub druha Jasia, o, szkoda wielka, żałujcie!

A u Was, w Waszem Stowarzyszeniu czy tak dobrze jest też? ano zobaczymy, bo Związek przeprowadza inspekcję po

wszystkich powiatach. Dziś, jutro, lub za tydzień będziemy u Was, nie zapominamy o żadnem Stowarzyszeniu. Pamiętajcie zatem, żeby dzienniczki były w porządku, no a druhowie i druchenki przygotowane do inspekcji.

Wkrótce zakończymy konkursy tegoroczne, a zatem pomyśleć musimy już teraz o następnych. Nie mówcie, że jeszcze zawczas, czem wcześniej, tem lepiej przygotowane będą.

W roku 1929/30 przeprowadzać będziemy następujące konkursy:

hodowla: prosięta, króliki i cielęta (w pow. miechowskim).

okopowe: ziemniaki i buraki.

warzywa: ogródki warzywne.

uprawowe: kukurydza.

We wszystkich konkursach ilość uczestników (czek) każdego zespołu 10 osób.

Konkurs wychowu prosiąt.

Początek konkursu 1 listopada b. r. W konkursie mogą wziąć udział tylko druchny i jedynie te, które zapewnią dla prosięcia osobne, racjonalne żywienie, jak również osobne pomieszczenie, w którem będzie osobne okno dla dopływu światła i świeżego powietrza.

O ile warunków tych druchny wypełnić nie będą mogły, niech nie zgłaszają się do tego konkursu. Prosięta rasy wielkiej, „białej angielskiej“ w swoim czasie zespoły otrzymają.

Konkurs wychowu królików.

Początek konkursu w listopadzie. W konkursie mogą wziąć udział tylko druhowie. Króliki rasy „niebieskie-wiedeńskie“ i „Szynszyle“ otrzymają zespoły w odpowiednim czasie.

Konkursu wychowu kur, ze względu na trudności w przeprowadzeniu nie ogłaszamy jak również konkursu wychowu cieląt, za wyjątkiem pow. miechowskiego, w którem hodowla bydła wysoko jest rozwinięta.

Konkurs uprawy ziemniaków i buraków.

Konkurs przeprowadzać mogą jedynie druhowie wybierając jeden z wymienionych tematów. Obszar poletka konkursowego wynosi 100 m^2.

Konkurs ogródków warzywnych.

Ogródki warzywne mogą przeprowadzać druchny. Ogródki warzywne na ogólnej przestrzeni 100 m^2 zawie-

rają kilka różnych warzyw. Szczegóły co do ogródków podamy później.

Konkurs uprawowy.

Konkurs uprawy kukurydzy przeprowadzać mogą druhowie i druchny. Do konkursu tego zachęcamy bardzo gorąco. Uprawa kukurydzy jest bowiem specjalnością naszej organizacji; obszar poletka konkursowego wynosi 50 m^2.

A zatem Stow. Młodzieży Męskiej mogą przeprowadzać konkursy: wychowu królików, uprawy ziemniaków lub buraków pastewnych i uprawy kukurydzy.

Stow. Żeńskie: wychowu prosiąt, ogródków warzywnych i uprawy kukurydzy.

Tak w Stow. Męskich jak i Żeńskich uczestnik (czka) nie może wziąć udziału w więcej, jak w 2 konkursach (łącznie z konkursem kukurydzianym).

A więc Stow. Męskie:

I. króliki i kukurydza, II. buraki i kukurydza, III. ziemniaki i kukurydza, IV. kukurydza.

Stow. Żeńskie:

I. prosięta i kukurydza, II. ogródek warzywny i kukurydza, III. kukurydza.

Dlaczego nie zezwalamy jednemu druhowi czy druchnie należenie do więcej konkursów, sami rozumiecie — bo żadnego dobrze nie przeprowadzi. Prosimy już teraz omówić te sprawy i ustalić, który druh czy druchna chce należeć do konkursu i jakiego. Sporządzoną listę imienną uczestników danego konkursu przesłać niezwłocznie do Związku

Każdy uczestnik konkursu musi przedewszystkiem odpowiednią książkę o uprawie czy hodowli przedmiotu swego konkursu dobrze przeczytać następnie wziąć udział w jednodniowym kursie i złożyć egzamin. Taki konkursista daje wówczas pewność należytego przeprowadzenia konkursu.

Kursy jednodniowe dla każdego konkursu będą przez Związek urządzone jesienią w kilku punktach każdego powiatu, zimową zaś porą kurs dla przodowników po 1 w powiecie.

Zwracamy się z gorącem wezwaniem do Sz. Patronatów, Zarządów Stowarzyszeń, by możliwie szybko sprawą konkursów powyższych się zajęły, ustaliły tematy konkursów dla danego Stowarzyszenia, sporządziły wykaz uczestników i nadesłały do Związku z załączeniem 1 zł. od każdego uczestnika na

podręczniki konkursowe, które wyślemy niezwłocznie po otrzymaniu pieniędzy i wykazu.

Wszystkim, którzy mają zamiar wziąć udział w konkursach uprawowych przypominamy, że aby otrzymać na rok przyszły odpowiednią glebę pod uprawę danej rośliny, należy po sprzęcie kłosowych wykonać staranną podorywkę, a im ta robota wcześniej wykonana będzie, tem lepiej, bo więcej zyskamy na wydobrzeniu ziemi, potem brona. Po jesiennych pracach wywozimy obornik, możliwie dobrze przegniły, i przyorywujemy go do głębokości 15 cm. (6 cali) z zastosowaniem pogłębiacza również do głębokości 15 cm., a zatem do 30 cm. spulchnimy rolę. Pogłębianie zalecamy bardzo, gdyż wpływa ono bardzo na strukturę i pulchność ziemi.

Tyle więc roboty przed zimą, ale roboty, którą należy wykonać starannie, od niej bowiem zależy przedewszystkiem pomyślny wynik konkursu. A zatem pamiętajcie o wszystkiem cośmy tu napisali i weźcie się serdecznie do pracy. Niech Wam Bóg dopomaga. Piszcie o wszystkiem i dużo do Związku. Jener. Sekr. Wkrótce zobaczymy się i poznamy nawzajem.

Gotów! Sprawie służ!

Tadeusz Jarocki,
instr. Przysp. Roln. Związku.

JEDZIEMY NA POWSZECHNĄ WYSTAWĘ KRAJOWĄ DO POZNANIA!

Na „serce Polski“, jak to Pan Prezydent na otwarciu Powszechnej Wystawy Krajowej powiedział, na Poznań, zwrócone są dzisiaj oczy całej Polski i świata całego. Wśród tych, co pełni szlachetnej dumy narodowej jadą do Poznania zobaczyć co umiemy zrobić, na czem polega Polski bogactwo i gdzie w Polsce najwięcej się robi, nie może braknąć nas, którzy za jedno ze swych haseł mamy: „hej, do apelu stańmy wraz budować Polskę nową... do pracy ręką, głową...“ — młodzieży Stowarzyszonej. Wszystkie Związki djecezalne organizują zbiorowe dla członków swych wycieczki.

Gdy Związek nasz w kwietniu ogłosił, że organizuje wycieczkę, wnet zaczęły napływać zgłoszenia od druchen i druhów. I nadeszły dni, w które, pełni radosnej dumy narodowej, jedziemy!...

Nasze wycieczki wyruszą w dwóch terminach:

1) Wycieczka druchen dnia 16 sierpnia. Uczestniczki wycieczki zjadą się w Kielcach już 15 sierpnia. Od strony Olkusza, Miechowa, Jędrzejowa pociąg z druchnami przybędzie o godz. 10 min. 34 wiecz. Na stacji oczekiwać będzie druchny delegatka z Związku. Wyjazd do Poznania przez Częstochowę 16 sierpnia o godz. 7 min. 55 rano. Nocleg w Kielcach 15-go i herbatę otrzymają uczestniczki wycieczki za małą opłatą.

2) Wycieczka druhów dnia 24 sierpnia. Druhowie przybywają do Kielc 23 sierpnia. Od strony Olkusza, Miechowa i Jędrzejowa pociąg z druhami przybędzie o godz. 10 min. 34 wieczorem. Na stacji oczekiwać będzie druhów delegat Związku. Wyjazd do Poznania przez Częstochowę 24 sierpnia o godzinie 7 min. 55 rano. Nocleg w Kielcach 23 sierpnia otrzymają uczestnicy wycieczki za małą opłatą.

KURS WYCHOWANIA FIZYCZNEGO DLA DRUHÓW NACZELNIKÓW.

Przy pomocy Państw. Urzędu Wych. Fizycznego i Przysp. Wojsk. Związek nasz urządza czterotygodniowy kurs wych. fiz. dla druhów naczelników, który odbędzie się w Kielcach w dniach od 2 do 29 września. Stowarzyszenia, które nie mają naczelnika, posiadającego świadectwo z odbytego kursu wych. fiz., winny na kurs ten druha naczelnika przysłać gdyż dopiero po odbyciu takiego kursu może on należycie spełniać obowiązki swojego urzędu i wychowanie fizyczne, sport w Stowarzyszeniu postawić na odpowiednim poziomie.

Uczestnicy kursu naukę i mieszkanie, ubranie wojskowe na czas ćwiczeń, wyżywienie otrzymają darmo. Trzeba jednak, aby każdy uczestnik kursu miał kilka złotych na własne potrzeby, jak pasta do obuwia, znaczki pocztowe itp. Uczestnikom kursu przysługuje prawo 50% zniżki przy przejeździe kolejami. O ulgowe przejazdy na kurs winni się oni zgłosić do Komendantów Powiatowych W. F. i P. W. w swoim czasie. Przedstawiciele Stowarzyszeń, zgłaszający się do Powiatowego Komendanta W. F. i P. W. o ulgowy przejazd powinni się zaopatrzeć w poświadczenia Zarządu S. M. P., że rzeczywiście są kandydatami na kurs wych. fiz. Ulgowy przejazd otrzymają w obie strony.

Wzywamy Zarządy, którym przesyłamy odpowiednie deklaracje, by niezwłocznie, w najbliższą niedzielę urządziły nadzwyczajne zebranie, na którem Stowarzyszenie omówi i postanowi wyjazd druha naczelnika na kurs. Po zebraniu Zarząd z druhem naczelnikiem zasiądzie do wypełnienia deklaracji, którą najbliższą pocztą prześle do Związku. Druh naczelnik winien przed wyjazdem na kurs złożyć na ręce Sz. Patronatu i Zarządu pisemne oświadczenie, że po ukończeniu kursu najmniej przez dwa lata będzie w swem S. M. P. prowadził dział wychowania fizycznego.

Druhowie naczelnicy! Wasze hasło na wrzesień: „Muszę być na kursie w Kielcach, skąd wrócę ze świadectwem, żem naczelnik nie malowany, ale specjalnie do zajmowania tego urzędu przygotowany!“

OBÓZ WYCHOWANIA FIZYCZNEGO DLA DRUCHEN NACZELNICZEK w KÓRNIKU.

Centrala nasza ogólnopolska, Zjednoczenie, urządza dla 170-ciu druchen naczelniczek z całej Polski trzechtygodniowy obóz wychowania fizycznego w dniach od 22 sierpnia do 12 września b. r. Związek nasz, któremu nie udało się uzyskać subwencji na Związkowy kurs wych. fizycznego dla druchen, na który miał już ze Stowarzyszeń wiele zgłoszeń, chcąc wynagrodzić druchnom naczelniczkom zawód, jaki je nie z winy zresztą Związku spotkał, uprosił Zjednoczenie o przyznanie dla naszego Związku większej ilości miejsc w tym obozie. Zjednoczenie przychyliło się do prośby Związku i przyznali nam 10 miejsc.

Druchny Związku Kieleckiego wyjeżdżają z Kielc do Kórnika przez Poznań pod kierownictwem p. instruktorki A. Poniewierskiej dnia 21 września. Przed wyjazdem otrzymają od Związku pismo z ostatecznemi informacjami.

DONIESIENIA ZWIĄZKU.

1. Niniejszy numer okólnika wychodzi z opóźnieniem dla przyczyn niezależnych od Związku.

2. Pracownicy Związkowi: p. Jadwiga Kuzielowa, p. Mieczysław Szubra oraz instruktor okręgu olkuskiego, p. Stanisław

Chrobot ustąpili ze swych stanowisk. Z dniem 1 sierpnia rozpoczęli pracę nowi pracownicy: p. Leon Gołąb w dziale organizacyjnym Związku Męskiego, p. Tadeusz Jarocki w dziale przysposobienia rolniczego obydwu Związków, p. Władysław Sujkowski, instruktor okręgu olkuskiego. W Związku żeńskim w dziale organizacyjnym — p. Ludwika Bazylewska. W najbliższym czasie Związek Męski zaangażuje instruktora wychowania fizycznego.

3. Donosimy, że ceny odznak zostały podwyższone. Odznaka duża męska kosztuje 2 zł., żeńska — 1·85. Dystynkcje z kółeczkami 1·20, z drucikami 1 zł., odznaki małe męskie zł. 1·10. odznaki małe żeńskie — 1.00.

4. Stowarzyszeniom żeńskim przypominamy, że już obecnie należy zgłaszać się do Związku o urządzeniu w jesieni i zimie kursów kroju i szycia, gotowania i gospodarstwa domowego. Ze względu na ograniczoną ilość instruktorek będziemy mogli obsłużyć tylko te Stowarzyszenia, które pierwsze się zgłoszą.

5. Przypominamy Zarządom Stowarzyszeń, by nie zwracały się do „Ostoji“ w Poznaniu, oprócz pism organizacyjnych po odznaki, druki organizacyjne, książki, lecz do Związku, który wszystkie te rzeczy posiada na składzie. „Ostoja“ słusznie postępuje, odsyłając te zamówienia z powrotem Zarządom, z zaznaczeniem, gdzie należy je skierować.

6. Nasz Związek S. M. P. Żeńskiej na Wojewódzkiej Wystawie Robót Kobiecych reprezentowały godnie Stowarzyszenia Bolesław, Bieliny, Bukowska Wola, Budziszowice, Cisów, Daleszyce, Jędrzejów (św. Trójca), Kielce, Masłów, Mstyczów, Olkusz, Proszowice, Wolbrom, Potok Wielki, Kwilina. Sala, którą zajmował Związek, była tłumnie odwiedzana. Goście, oglądając eksponaty, wyrażali się o pracach naszych druchen z miast i wiosek z dużem uznaniem.

Związek przyznał następujące nagrody za najlepsze eksponaty:

I nagroda: S. M. P. w Olkuszu.

II nagroda: druchna Wilkówna z S. M. P. w Bukowskiej Woli, Marja Dentkowska z S. M. P. w Bielinach, Sobielżanka Eufemja z S. M. P. w Budziszowicach.

III nagroda: drch. Anna Domagałówna z S. M. P. w Bielinach, drch. J. Siekierzanka z S. M. P. w Jędrzejowie, drch. Józefa Dolezińska z S. M. P. w Masłowie.

Nagrody stanowiły materjały do robót ręcznych (wzory malowane do wyhaftowania, robótki rozpoczęte). Do każdej nagrody załączono dodatki w postaci nici, jedwabiu i odpowiednich igieł.

MŁODZIEŻ PISZE...

OLESZNO (ż).

Pierwszy kwartał roku bieżącego był dla nas nie bardzo pomyślny. Z powodu silnych mrozów musiałyśmy zaprzestać ćwiczeń na wolnem powietrzu, a nie mając odpowiedniej sali nie ćwiczyłyśmy wcale. Na posiedzenia zarządu i zebrania zbierałyśmy się w mieszkaniu patronki, p. Br. Amerykówny. Posiedzeń zarządu w tym kwartale miałyśmy 5, zebrań ogólnych 5. Na zebraniach było wygłoszone referatów 2, odczytów 3, deklamacyj 12, śpiewów 11. Tytuły odczytów druchen: „Kościół w Polsce za rządów B. Chrobrego“, „O cnotach rycerskich“, „Matka“. Tytuły referatów: „Co mamy robić w czasie wielkopostnym“, „O różnych bogactwach“.

W dniu 13 I. b. r. miałyśmy walne zebranie a 22 I. urządziłyśmy sobie zabawę taneczną na którą pokoju użyczyli nam pp. Majeccy, rodzice jednej z druchen. Zabawa trwała od godz. 5-ej do 12-ej. Na zabawę tą poprosiłyśmy kilku chłopców. Bawiłyśmy się wesoło tańcząc polki, mazurki i walczyki. Bawiłyśmy się także w przepiórkę i dwa razy zrobiłyśmy korowód w takt marsza. W przerwach, kiedy nie grała muzyka, śpiewałyśmy różne wesołe piosenki. Zabawą kierowała patr. Br. Amerykówna. Byli też obecni rodzice niektórych druchen. Dwa razy w tygodniu miałyśmy lekcje robót ręcznych na które zbierałyśmy się w mieszkaniu patronki Amerykówny. Robót uczyły nas p. Marja Gutowska, bona pp. Niemojewskich i p. Br. Amerykówna. W dniu 10 III. b. r. Stowarzyszenie nasze pod kierownictwem p. Br. Amerykówny urządziło „Wieczór Misyjny“. Na sumie ks. Patron, St. Orłowski, w serdecznych słowach zapraszał wszystkich parafjan by przybyli na tą uroczystość. Program „Wieczoru“ był następujący:

1) krótki odczyt p. Br. Amerykówny „O Afryce i życiu jej mieszkańców“,
2) Obraz pasyjny,
3) Deklamacja „Spójrz Polsko“ — drch. Fr. Lichosikówna,
4) Obrazek sceniczny „Polska i murzyni“,
5) Dekl. „Orędzie murzynka“ — drch. St. Sałatówna,
6) Dekl. „Prośba murzynków“ — drch. Al. Spalanka,
7) Obrazek sceniczny „Z życia murzynów“,
8) Dekl. „Sierota murzyński“ — drch. S. Piorunówna.

Do charakteryzacji murzynków służył popiół z papieru zmieszany z piwem.

„Wieczór Misyjny“ odbył się na plebanji w dużym pokoju, którego na ten dzień łaskawie użyczył nam ks. Patron. Scenę zróbiłyśmy same bez pomocy męskiej.

Przez urządzenie tego wieczoru chciałyśmy uczcić Ojca św. jako wielkiego przyjaciela misyj Afrykańskich i zapoznać wszystkich bliżej z życiem pogan murzynów. Połowę dochodu przesłałyśmy do Sodalicji św. Piotra Klawera na misje polską w Rodezji. Bibljoteczkę powiększyłyśmy o 8 tomów. Druchny pomagały przy ubieraniu Grobu P. Jezusa i w Wielki Piątek adorowały P. Jezusa przy Grobie, klęcząc po dwie ze świecami w ręku, zmieniając się kolejno co pół godziny. Porządku pilnowała druchna naczelniczka. W czasie rezurekcji druchny brały udział w procesji idąc za P. Jezusem w dwóch szeregach ze świecami w ręku.

Dnia 17 III. w Włoszczowie odbył się kurs przysposobienia rolniczego, z naszego Stow. brało w niem udział 8 druchen. Wdzięczne bardzo jesteśmy czcigodnemu ks. Sekretarzowi za urządzenie tego kursu. To, cośmy słyszały na tym kursie postaramy się zastosować w życiu codziennem by być wzorowemi gospodyniami.

Na Wystawę Wojewódzką wysłałyśmy 2 makatki, 1 fartuszek, 12 guziczków, 1 ramkę i 1 pocztówkę.

Drugi kwartał dał nam dużo wesołości miałyśmy raz wycieczkę do lasu, gdzie grałyśmy w piłkę i wykonywałyśmy ćwiczenia rytmiczne pod kierownictwem p. patronki Br. Amerykówny. Zebrań w tym kwartale ogólnych było 8, Zarządu 10, odczytów 6, wykładów 2, deklamacyj 11, śpiewów 16. Druchny też — oprócz Patronatu — wygłaszały odczyty. Wycieczek razem było 4.

Bardzo uroczyście obchodziłyśmy Święto Narodowe 3 maja. O godz. 9-tej odmaszerowałyśmy na nabożeństwo, potem w „Ognisku“ odbyło się uroczyste zebranie.

Nasza ukochana i bardzo dla Stowarzyszenia zasłużona patronka p. Br. Amerykówna jest obecnie na 4 miesięcznym kursie Uniwersytetu Ludowego w Dalkach. Serdecznie jej życzymy, by kurs jaknajlepiej wykorzystała.

Święto druchen obchodziłyśmy o tydzień później z powodów od nas niezależnych. W Boże Ciało brałyśmy udział gremjalny w procesji. 23 czerwca urządziłyśmy wianki. Chłopcy zapalili sobótki, myśmy tańczyły dookoła ogniska i śpiewały stare ludowe piosenki.

Stowarzyszenie nasze wiele zawdzięcza niezmordowanemu w pracy dla Młodzieży księdzu Patronowi Orłowskiemu, któremu za trudy i oddanie części swego mieszkania na ognisko pracy kulturalno-oświatowej wśród młodzieży składamy tu serdeczne „Bóg zapłać".

„Sprawie służ"! — Prezeska: *Al. Amerykówna.*
Sekretarka: *K. Indycka.*

PORĘBA DZIERŻNA (m).

Stowarzyszenie Polskiej Młodzieży Męskiej w Porębie Dzierżnej mało pisze o sobie, jednak rozwija się dobrze, chociaż powoli, stawia kroki naprzód po drodze trudów, ale zawsze z Bogiem.

Do tej pory jest nas 25 członków czynnych, abonujemy 25 egz. Przyjaciela Młodzieży Polskiej i 2 egz. Kierownika Stowarzyszeń Mł. Polskiej.

Zakupiliśmy Bibljotekę dla Stowarzyszenia, prowadzona jest musztra przez członka patronatu. Od wiosny prowadzimy i gimnastykę.

W wigilję Bożego Narodzenia urządziliśmy wspólny Opłatek w plebanji, gdzie byliśmy pokrzepieni słowami na duchu przez ks. Patrona. Wygłaszane były wiersze, na zakończenie posypały się życzenia wzajemne, śpiewano kolendy i pieśni.

Na uroczystość Wielkiego Tygodnia Stow. uchwaliło jednogłośnie trzymać wartę honorową przy Grobie Pana Jezusa. Od Czwartku Wielkiego stało po dwóch druhów, zmiana odbywała się co godzinę. Druhowie zrozumieli swój obowiązek i nie odstępowali Pana Jezusa Chrystusa ani na jedną sekundę, to też wytrwali do końca, a na Rezurekcji podczas obchodów około kościoła warta była zdwojona i szło czterech druhów przy baldachimie służbowo, a reszta druhów utworzyła łańcuch około baldachimu. Podczas uroczystości Wielkiejnocy byliśmy podniesieni na duchu, że my stowarzyszeni mogliśmy oddać taką usługę naszemu Zbawcy, Panu Jezusowi Chrystusowi. I zadowoleni rozeszliśmy się do domów naszych z tą myślą której tak gorąco pragniemy: nadal przez wszystkie dni życia — służyć Bogu i ludziom dać przykład dobry.

Gotów! *A. I.*

TREŚĆ:

Odbito w drukarni „Jedność" w Kielcach.